CANA ASOBNAHA NUMARU 20 HR. PIERASYŁKA APŁAČANA RYČAŁTAM

Hod IV. WILNIA, 20 ŽNIŬNIA 1931 h. Nr. 13.

CHRYSCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ.

WYCHODZIĆ DWA RAZY Ŭ MIESIAC.

REDAKCYJA i ADMINISTRACYJA: WILNIA. (Wilno) zawuł. św. Mikałaja, 8 - 3. Adčynienyja ad 9 da 12.

„CHR. DUMKA" KAŠTUJE: na hod . . 5 zał. na paŭhodu 2.50 na 3 mies 1,25 na 1 „ 0,50

ABWIESTKI ŹMIAŠČAJUCCA tolki na apošniaj bačynie i kaštujuć: całaja bačyna 50 zał., 1/2 bačyny 25 zał., 1/4 bačyny 10 zał., 1/8 bačyny 5 zł.



Ś. P.

KS. MICHAŁ PIATROŬSKI

bielaruski dziejač, probašč u Winnnaj Bielskaha pawietu, pamior 25 lipnia s. h. majučy 42 hady Pachawany na mahilniku ŭ Winnaj.

WIEČNAJA JAMU PAMIAĆ!

Pakinuŭ hety świet jašče adzin bielaruski relihijny dziejač, ab jakim niekalki hadoŭ tamu nazad było čuwać šyroka ŭ našym krai — ks. Michał Piatroŭski.

Radziŭsia jon u 1889 hodzie ŭ Połaččynie, dzie baćka jahony byŭ ekanomam u adnym z dwaroŭ. Wučyŭsia ŭ himnazii ŭ Połacku, potym pastupiŭ u duch. seminaryju ŭ Wilni, jakuju skončyŭ u 1910 hodzie. Paśla wyświačeńnia pracawaŭ jak wikary ŭ roznych bielaruskich parafijach Wilenskaj dyecezii (Žałudak, Daŭhinawa, Mosar), ale majučy žadańnie pahłybić swaju wiedu, kidaje dušpastyrskuju pracu i ŭ 1914 h. jedzie ŭ Pietrahradzkuju Duch. Akademiju, z jakoj paśla troch hadoŭ pracy wychodzić z nawukowaj stupieniaj kandydata kananičnaha prawa.

Jašče budučy ŭ seminaryi, ks. M. P. byŭ świedamym biełarusam, a ŭ Akademii naležaŭ da hurtka studentaŭ biełarusaŭ i byŭ jaho dziejnym siabram.

Padčas wizytacyi ŭschodnich pawietaŭ Wilenščyny biskupam Roppam u 1917 hodzie pałažyŭ wialikija zasłuhi nad padniaćcie i relihijnaha ŭświedamleńnia ŭ biełaruskaha narodu, pramaŭlajučy da jaho z dazwołu i bahasławienstwa biskupa ŭ rodnaj biełaruskaj mowie. U časie hetaj wizytacyi byŭ naznačany na probašča ŭ Šarkaŭščynu Dzisienskaha paw.

Na stanowiščy probašča ks. M. P. raźwiŭ šyrokuju relihijnuju i biełaruska-narodnuju pracu. Karystajučysia biełaruskaj mowaj, jon na swaje kazańni ściahwaŭ wialiki lik słuchačoŭ, nia tolki katalikoŭ, ale i prawasłaŭnych.

U 1919 hodzie byŭ naznačany na probašča ŭ Barunach, dzie šmat pieranios prykraściaŭ. U 1920 hodzie byŭ aryštawany balšawikami i zahnany ŭ Lidu dzie praz niejki čas siadzieŭ u wastrozie. U 1921 hodzie (28.VI.) byŭ iznoŭ aryštawany polskimi ŭładami, jakija tahdy žbiralisia prawodzić plebiscyt z metaj dałučeńnia Siaredniaj Litwy da Polšcy. Winawacili ks. M. P. pa 129 art. K. K. Pratrymaŭšy bolej dwuch tydniaŭ na Łukiškach, adasłali ks. M. P. spačatku na plabaniju kaścioła św. Jakuba, a potym św. Stefana, dzie trymali pad chatnim aryštam. Zwolnieny z aryštu, dn. 3.III 22 h. jedzie ks. M. P. u Baruny, dzie spatykajuć jaho tysiačnyja hramady ludziej nia tolki z Barunskaj, ale i z usich susiednich parafijaŭ. Ale ŭ Barunach ks. M. P. užo astawacca i nia moža i nia choča, dyk tahačasny biskup Matulewič naznačaje jaho na probašča ŭ Daŭhinawa. Tam raźwiwajecca ŭ jaho chwaroba serca, dziela hetaha šukaje jon cišejšaha i spakajniejšaha kutka, dzie-b moh adpačyć i paświacić siabie parafijalnaj pracy.

Z Daŭhinawa pierajaždžaje spačatku ŭ Wyški, a potym u Winnu Bielskaha paw., dzie zastała jaho śmierć. Pamior jon na niemač serca, jakaja prymusiła jaho spynić šyrokuju relihijna-hramadzkuju dziejnaść, a zamknucca tolki ŭ ciesnym kruhu parafijalnych abawiazkaŭ.

Wiečny supakoj daj jamu Boža, a świało Twajo wiekawiečnaje niachaj jamu świecić u Twaim niabiesnym Waładarstwie!

Św. Ajciec ab uzhadawańni moładzi.

U samym kancy 1929 h. św. Ajciec Pius XI wydaŭ encykliku ab uzhadawańni moładzi. Encyklika heta, z dziŭnaj jasnaściaj i siłaj wykazwajučaja, što najdaskanalšaje ŭzhadawańnie moładzi — heta chryścijanskaje, u-wa ŭsim świecie, jaki siańnia ŭ sprawie ŭzhadawańnia staić na razdarožžy, była pryniata duža prychilna. Roznyja biahučyja sprawy, a tak-ža ahraničanyja raźmiery našaj časopisi, abznajamleńnie z hetaj encyklikaj zmušali nas uściaž adkładać nadalej. U hetym adnak numary pamiaščajem tut niekalki ab joj zaciemak, jakija, spadziajomsia, buduć karysny dla sprawy ŭzhadawańnia biełaruskaj moładzi, jakoje ŭ nas, z žacham treba ściwierdzić, badaj całkom chodzić samapasam.

Dyk woś padajom nižej hałoŭnyja dumki ŭspomnienaj papieskaj encykliki.

Uzhadawańnie moładzi pradusim naleža da Kaścioła, bo Kaścioł atrymaŭ ad Chrysta zahad i ŭładu nawučańnia praŭdziwaj wiery i dobraha žyćcia dzieła zbaŭleńnia duš ludzkich, a tak-ža Kaścioł jość Matkaj čaławiectwa, jakaja praz św. Sakramanty łaskaj Božaj duchowa rodzić i kormić ludzkija dušy, kirujučy ich da tej-ža ichnaj apošniaj mety — da Boha. Z hetaha-ž nadpryrodnaha charaktaru Kaścioła wynikaje jaho prawa i abawiazak mieć dostup da ŭzhadawańnia nia tolki ŭ halinie wiery i abyčajaŭ, ale wa ŭsich halinach nawuki i dyscypliny, kali jany z wieraj i maralnaściaj majuć jakuju sutyčnaść.

Z hetym zadańniem Kaścioła ŭ paradku nadpryrodnym dziŭna zhadžajecca, užo ŭ paradku pryrodnym, uzhadawaŭčaje zadańnie siamji. Tak jak u paradku nadpryrodnym Kaścioł, tak u paradku pryrodnym siamja ŭ sprawie ŭzhadawańnia maje piaršynstwa. Heta dziela taho, što baćki źjaŭlajucca pačatkam i cialesnaha naradžeŭnia dziaciej i ŭzhadawańnia i tak-ža ŭsiaho taho, što naleža da palepšańnia ichnaha žyćcia. Uzhadawaŭčaje heta prawa baćkoŭ jość nienarušalnaje; nijakaja ludzkaja ŭstanowa, choć-by takoj była dziaržawa, niamoža baćkoŭ hetaha prawa pazbawić. A heta zatym, što baćki z pryrody samoj majuć ścisły abawiazak pawodle mahčymaści rupicca ab uzhadawańni patomstwa jak relihijnym tak i maralnym, jak fizyčnym tak i hramadzkim.

Paśla ŭzhadawaŭčych prawoŭ Kaścioła i siamji nastupaje ŭzhadawaŭčaje prawa dziaržawy. Hetaje prawa dziaržawy wynikaje z mety jaje isnawańnia. Bo dziaržawa isnuje na toje, kab zabiaśpiečyć supakoj, ład i paradak, a tak-ža prawy adzinak, siemjaŭ i ahułam hramadzianstwa, a tak-ža pamahać dla sprawy ahulnaha dabrabytu. Takim čynam dziaržawa ŭ sprawie ŭzhadawańnia pradusim maje abawiazak paddzieržywać chryścijanskaje ŭzhadawańnie siamji, a tak-ža samoj zaniacca hetym uzhadawańniem u tych wypadkach, kali

---

P. Zaduma.

Kupalle. 6)

VIII.

Jur tymčasam, astawiŭšy miž dziaŭčat Lalutu, paśpiašyŭ sam da družyny Žarka, katoraja ŭśpieła ŭžo ŭ razoŭ niekalki pawialičyć swoj lik. Pakul miž starejšymi wiaducca razhawory i dyskusii — miž padrostkami pačynajecca pad kirawiectwam „kniažyča“ sport: biehi, kidańni, skoki, stralba z procy, boks i h. d..

Nia mienš łoŭkamu jak ambitnamu arku z trudom adnak udawałasia ratawać „pawahu swajho stanowišča,“ adbiwajučy prym, bo dawoli pawažnych mieŭ konkurentaŭ, a najzaŭziatšym z ich byŭ „radawy“ — cyhančuk. Apošni raz ledź-ledź udałosia „kamandzieru“ pieršamu asiahnuć metu: zaŭziaty, zdarawienny, smahły, a zwinny, by wužaka, konkurent woś-woś tut-ža adnačasna badaj stanawiŭ ŭžo nohu la mety stometrowaha biehu. Sytuacyju ŭratawała toje, što z natury mlaŭki, hultajawaty cyhančuk, byŭ mienš wytrywały j ambitny, a prytym krychu aniaśmielany pawahaj swajho partnera... Zatojež ŭ kačańni kulom (ŭziaŭšy hałoŭ pamiž noh) nichto hetamu „padkidyšu pryrody“ nia moh daraŭniać. Nu, ale ambicyja „kamandziera“ ŭ hetym wypadku pačuwałasia mienš zranienaj, bož kožnamu wiedama było, što na hetakuju štuku ani „pawaha stanowišča,“ ani nabytaja łoŭkaść nie pamoža a treba ŭradzicca cyhaniom biazkostnym.

— Dawoli! Spačyń! — ŭstrymoŭwaje pierahonki „kniažyč.“ A paśla karotkaje paŭzy: —Družyna! Za prym ŭ wa ŭsich badaj probach sportu kamandzir družyny Žarko nahradžajecca ad siańnia awansam rotnaha kamandzira!

„Radawyja“ raschachatanyja chwatajuć swajho rotnaha i padkidajuć z krykam u haru.

— Dalej — ahłašaje „kniažyč“ — na čeść radawoha Ŭjunčyča za rekardowuju miakkaść ŭ ruchach — „hura:“ — Hurraa! Hurraa!

Cyhančuk pačyrwanieŭ,by hładyš paliwany.

Wočy ŭsich żwiartajucca ŭ bok maładoje raskryčanaje roty. Tudy i Zyrkaha adciahaje Dwarko, kančajučy swaju sprečku z Jašam.

— A hlańcie, jakoje wun tam žyćcio kipić i ćwicie — padchwatwaje hutarku ichniuju padaśpieŭšy na spatkańnie im „kniažyč“, pakazwajučy rukoju na roj rožnakolernych sukienak dziawočych, wiankom abkružajučych niadaŭna wyhadanuju krasuniu wiasny (Kupała) i prypiawajučych jej charawodam.

Junaki, wabiačy za saboju padrostkaŭ, šybanuli ŭsie hramadoju da charawodu, moŭ sokały na lebiadzinaje stadka. Witaje ich zalotny zwonki śmiech spudžanych labiodak, što wiali miž saboju niejkija zmowy·čary, ubirajučy krasuniu Ładu-Lalutku wiankami, kwietkami.

Tręba bo było jšče znajści, wyčarawać

baćki z pryčyn fizyčnych ci maralnych uzhadawańnia naležnaha dzieciam swaim dać nia mohuć. Ale, praz uwahu na henyja adumysłowyja mety služeńnia ahulnamu dabru hramadzian, kožnaja dziaržawa maje tak-ža ŭzhadawaŭčyja prawy, naležačyja da jaje wyklučna. Hetkija prawy dziaržawy datyčać adumysłowaha ŭzhadawańnia hramadzian dziela jaje abarony, aby tolki i tut ni ŭ čym nia byli narušany ŭzhadawaŭčyja prawy Kaścioła i siamji.

Nakreśliŭšy takim čynam prawy, hranicy i ŭzajemnaje harmonijnaje sužyćcio Kaścioła, siamji i dziaržawy ŭ sprawie ŭzhadawańnia, dalej św. Ajciec u tej-ža encyklicy abhawarwaje pytańnie, što takoje chryścijanskaje ŭzhadawańnie.

Woś-ža hałoŭnaj adznakaj chryścijanskaha ŭzhadawańnia jość toje, što jano abymaje čaławieka ŭsiaho, jaki, z pryčyny hrechu pierwarodnaha, bolš skłonny da złoha, jak da dabraha, a jakoha ad dziacinstwa chryścijanskaje wychawańnie imkniecca skirawać na šlach dabra i praŭdy. I tut chryścijanskaje ŭzhadawańnie maje wialikuju pomač ad Kaścioła, jaki maje wiekawy dośled u hetaj sprawie i jaki jość sapraŭdy Matkaj-uzhadawacielkaj ludziej i narodaŭ.

Daje nam chryścijanskaje ŭzhadawańnie siamja, pracujučy ŭ hetym kirunku, daje Kaścioł praz swaje św. Sakramenty, a tak-ža praz adpawiednyja ŭstanowy, i tawarystwy, daje ŭreście škoła chryścijanskaja, jakaja jość u sprawie ŭzhadawańnia naturalnaj pamocnicaj siamji i Kaścioła.

Woś hetkimi dumkami, jakija my tut padajom duža skaročanymi, św. Ajciec dzielicca z usim świetam ab tak važnaj sprawie, jak uzhadawańnie moładzi. Z dumak henych jasna bačym, što chryścijanskaje ŭzhadawańnie jość najlepšym i najrazumniejšym. Tolki jano, wiadučy nas da dabra i praŭdy — da Boha, daje nam da hetaha adpawiednyja sposaby i wyrablaje ŭ nas siłu woli, mocny i zdarowy charaktar, a hetym samym robić z nas tak-ža dobrych hramadzian i wiernych synoŭ swajho narodu. My biełarusy, patrabujučyja tak mnoha siły dziela poŭnaha adradžeńnia i wyzwaleńnia swajho narodu, ab hetym pawinny pomnić zaŭsiody.

LEKCYJA I EWANELIJA NA NIADZIELU XIII PA SIOMUSIE.

I.

Braty, Abrahamu byli dany abiacańni i pakaleńniu jaho. Nia skazana—jaho pakaleńniam, jakby ab mnohich, ale jak ab adnym: i pakaleńniu twajmu, katorym jość Chrystus. A hetym chaču skazać toje, što testamentu ab Chryście, paćwierdžanaha Boham, nia moh admianić zakon, jaki byŭ dadzieny čatyrysta tryccać hadoŭ paśla, ani skasawać abiacańnia. Bo kalib naśledztwa było z zakonu, to ŭžo nia byłob z abiacańnia. Abrahamu-ž Boh daŭ praz abiacańnie.

„bahincy“ dušu-junaka pryhožaha, katoryb, jak toj kaliś Jur światy, abo staradaŭny syn Lali-Łady — Jaryła, adčyniŭšy rajskija waroty, ujechaŭ na ziamlu, niasučy z saboju wiesnawyja ŭciechi... płady... Krasunia sama pačynaje wierchawodzić čarami. Zahadywaje zawiazać chustačkami wočy ŭsim chłopcam, paśla dziaŭčatam, paśla sabie.

— A ciapier šukajmasia! —

I, to rastaŭlajučy ruki nakryž, to wodziačy imi pierad saboju i łowiačy ŭ pawietry, pačali šukacca.. Cišynia. Paśla adzin za druhim zwonkija śmiaški, paśla piski ŭciakajučych „rusałak“, abo rohat zdawolanych małajcoŭ-ślapcoŭ, zławiŭšych pad kryllejka swaju łabiodku...

— Oj! Ratujcie, ratujcie! — raptam ahłušaje ŭsich wystrašanych raździrajučy kryk. Usim zdałosia adrazu, što heta žartaŭliwa kryčyć toj ščaśliwiec, katoraha spajmała ŭžo Łada. I štož za zdziŭleńnie, što za śmiech schwaciŭ ŭsich, kali, padniaŭšy zasłony, ŭhledzili pierad saboju pa wušy ŭłopanaha ŭ hrazki abrečak Zyrkaha, katory zamiest chucieńka adwiazać wočy dziela wyjaśnieńnia sytuacyi, łapataŭ niaprytomna rukami pa zabrośniełaj wadzie, moŭ tarakan kryllami ŭ saładusi, byccam šukajučy bierahu, łapataŭ i kryčaŭ, raźziaŭlajučy pa wušy ziapu.

— Čaho ty dziareššia — ŭspakojwaje jaho śmiajučysia j chwatajučy pad pachwy stary Klimowič, jaki zapuščaŭ tutža niedaloka nieraty.

— A miłyja-ž maje, dumaŭ, što ŭ woziera pryniomanskaje ŭsunuŭsia, ŭ toje čortawaje tapielišča — abjaśniaŭsia pierapałochany, zaziachany Zyrki, ciarebiačysia z hrazi.

— Dy dzie tabie toje woziera, što tabie zdałosia!?— stydzić Jurka pałachliwaha „bajca“.

A ŭsie až kačajucca z rohatu.

— Čahož bo ciabie až tudy pahnała? — pytaje niechta rahočučy.

— Cha-cha-cha! Nia byŭby to Zyrki! Zaŭsiady choča dapaści pieršym! — dapiakajuć dziaŭčata.

— Ale nia tudy, kudy treba — padchwatwaje Dwarko.

— Namiatki na wočy! — znoŭ zahadwaje enerhična Laluta, łowiačy apošnim mietkim zirkom „kniažyča“...

— Raz, dwa, try!

I znoŭ pašla ślapaja, komičnaja, rožnabarwistaja čarada poŭzać, šukacca...

Jur, niaboś, nia promach: jon takža ŭ časie piarerwy strategičnym zoram skiemiŭ kirunak i źmieryŭ adlehłaść, dzielačuju jaho ad Luluty... Ale magnes dušaŭ bolšaje mieŭ tut značeńnie, čym strategija... Dyk pakul konkurenty prybralisia, to jon ŭžo trymaŭ jaje ŭ rukach, prypiawajučy:

Oj, Łada Kupała!
Mnie ŭ ručki papałał...

Dyk našto-ž zakon? Jon dziela prastupkaŭ paśla dadzieny, pakul prydzie patomstwa, katoramu było dadziena abiacańnie. Zakon ḫety abwieščany byŭ praz Aniołaŭ i praz ruki pasiarednika. Ale pasiarednik nia jość pamiž adnym, Boḫ-ža adzin jość. Dyk ciž zakon praciŭ abiacańniaŭ Božycḫ? O, nie! Bo kalib dany byŭ zakon, katoryby moḫ ažywić, tadyb sapraŭdy z zakonu byłab sprawiadliwaść. Ale Pisańnie ŭsio akružyła ḫrecḫam, kab abiacańnie praz wieru ŭ Jezusa Cḫrysta dla wieručycḫ było spoŭniena.

(*Gal. 3,16 22*).

II.

U ḫeny čas, kali Jezus išoŭ u Jeruzalim, pracḫodziŭ pamiž Samaryjaj i Halilejaj. I kali ŭwacḫodziŭ u wadno siało, pieraniali jaḫo dziesiać prakažanycḫ čaławiek, jakija zatrymalisia zdaloku i mocnym ḫołasam kryčali, kažučy: Jezu, nastaŭnik, zžalsia nad nami. Ubačyŭšy icḫ, skazaŭ: idziecie, pakažeciesia ducḫoŭnikam. I stałasia, kali jany išli, byli ačyščany. Adzin-ža z icḫ, jak tolki ŭbačyŭ, što jon staŭsia čystym, wiarnuŭsia, ḫołosna sławiačy Boḫa, i dziakujučy jamu, upaŭ pierad im na twar — a ḫeta byŭ samaranin. Jezus ža adazwaŭsia i skazaŭ: ciž nia dziesiać ačyščanycḫ? A dzie jość dziewiać? Nie znašoŭsia z icḫ niwodzien, kab wiarnuŭsia i addaŭ cḫwału Bohu, aproč ḫetaḫa čužynca. I skazaŭ jamu: Ustań, idzi — wiera twaja azdarawiła ciabie.

(*Łuk. 17, 11—19*).

Ad. Stankiewič.

KAZIMIER SWAJAK.

„My nikogda nie budiem umny čužim umom i sławny čužoj sławoj".
(*Karamzin*).

VII K. Swajak i relihija.

Na padstawie tworaŭ Swajaka možna lohka prakanacca, što heta — pradusim biełaruski narodny paet-filozaf z chryścijanskim świetahladam, paet biełaruskaj ideolohii, jaki ŭciakaje ad čužoha rozumu i čužoj sławy i kliča narod šukać praŭdy swajej biełaruskaj, apiortaj na nieparušnym, wiečnym fundamencie niabiesnaj chryścijanskaj Abjawy.

Dla Swajaka świet duchowy, świet niawidomy bolš realny, čymsia hety widomy. Usiaž relihijnaść Swajakowych tworaŭ, kali ich dakładna praanalizawać — naskroź chryścijanskaja. Swajak, uzwyšyŭšysia na niedasiahalnyja dla zwyčajnaha čaławieka wyšyni chryścijanskaj nawuki, uzbroiŭšysia ŭ światło Chrystowa, ahladaje ŭsiu pakutnuju Biełaruś i na ahulnych chryścijanskich padstawach, z siłaj wydatnaha daśledčyka i myśliciela, snuje dumki ab wyzwalenčaj ideolohičnaj padarožy biełaruskaha narodu, syntezujučy ŭ wadno sucelnaje i strojnaje ŭsio toje, što biełarusu pryrodna, što wiadzie jaho sapraŭdy da wyzwaleńnia.

Hetak wysoka ŭźniaŭšysia ducham, Swa-

— Oj, Łada, Łada! — radasna adklikajucca ŭsie, adwiazwajučy wočy dy bjučy „ładkiładački"... Paśla akružajuć kołam (ubranuju wiankami, kwietkami) ščaśliwuju paru i, pabraŭšysia za ruki, witajuć ich charawodami:

Oj, Łada Wiasna!
Jakža Ty krasna!
My dzietańki śpiawajem!
Miła ciabie witajem!
My małady z saboju
Wiasielemsia wiasnoju!
Paplaskajma ručkami, (pleščučy ŭ ładki)
Paskačema nožkami,(akružajučysia parami)
Hraje sonca jaśnieńka
Nam, bratańki, kraśnieńka.
Staniem kwietki żbiraci
I ŭ wianočki splataci.
Dla našaje paranki —
Jaryły i Ładanki
(z narodn. kupalskich piesień).

IX.

A sonca, asiadajučy nizka na les, sapraŭdy ihrała jaśnieńka purpurowymi pieraliwami, krasiačy patanuŭšuju ŭ wiesiołaści maładuju kumpaniju. Na paŭnočnaj lasistaj staranie za abrečkam pačaŭ pawoli ŭžo łažycca wiačerni sutunak. Z nadniomanskaha bierahu pakazałasia biełaje, pušystaje, kłubawataje wobłaka dymu i paciahnuła wolna, pawažna ŭ haru, byccam niasučy z saboju toj achwiarny wiačerny pach pryrody i ŭdziačnych razradawanych sercaŭ Daž-Bohu—Twarcu Sonca na raźwitańnie... Jašče chwilinka i rasśmiajanuju, raśćwiŭšu dy razmolenuju ziamlu atulić tajomnym čaradziejskim płaščom swaim kupalskaja nočańka...

Noč poŭnaja čaru, zahadak i nieapisanaha žachu, u jakuju raśćwitaje kwietka samoha Piaruna, što raz tolki ŭ hadu zaharajecca ŭ poŭnačy na razłožystych listoch paparaci. Chto znajdzie dy sarwie kwietku henu, toj stanowicca znacharom usich tajnaŭ kupalskich, waładarom zaklatych skarbaŭ, jakija pierad im samy tady wychodziciemuć z ziamli tak, što mahčymie brać ich pryharščami. Ale nia tak lohka najści tuju kwietku, usie bo mocy lichija ciomnyja ŭkrywajuć jaje zaŭziata. Nijakaje piaro apisać nia moža taho strašnaha žachu, jaki pierapaŭniaje serca ŭdalca, šukajučaha ŭ ciomnaj lasnoj nietry ščaściadajnaj kraski...

Ciš niamaja, zławiesnaja... Dryhata žudasnaja prajmaje. Wałasy ŭstajuć na haławie. Raptam zakuhakała, zahałasiła sawa-puhač, a jej zaŭturawaŭ nito płač, nito jenki—pryčytańni žałaśliwaja, to znoŭ raździrajučy šalony rohat, to zabrazgała niešta ŭdali, moŭ rasklekatanyja kastyry... Dy znoŭ zamiarło ŭsio, znoŭ niamaja hłuš i ciš. Ale oś niešta čaicca ŭ huščary, kab jašče raz zalamantawać piakielnym rohatam... Hladzi —wo ŭzdymajucca krucialuhaju celyja karahody spahudaŭ prakudnych dy,

jak daloka bačyć i šmat bačyć — dalej i bolš čymsia mnohija, papieradziŭšyja jaho i jamu sučasnyja biełaruskija paety i piśmienniki, dalej i bolš — čymsia jaho krytyki. Aharnuŭšy hetak z wyšyni ŭsiu trahiedyju biełaruskaj niawoli, jak trahičnuju całaść z adnaho boku, — z druhoha-ž u nadsilnaj natuzie tworačy syntetyčna całuju dumku, jak strojnuju i praŭdziwa biełaruskuju i sapraŭdy zdolnuju raźwiazać henu narodnuju trahiedyju, — Swajak pad hetym nadmiernym ciažaram hniecca, niaraz chistajecca, serca jaho niaraz napaŭniajecca horyčaj, sumniwam, niawieraj u skutkoŭnaść jahonych natuhaŭ, ale pad naporam łučnaści paeta z Boham, pad naporam jahonaj silnaj wiery relihijnaj, chmary z dušy jahonaj uznoŭ źnikajuć i ŭstupajuć miesca wiečna žywatwornym kasulkam sonca — wiery i paet dalej, bolš wyrazna, bolš śmieła buduje biełaruski narodny wyzwalenčy świetahlad.

Ledź tolki bliśnie na niebie zarnica,
Duch moj, o Boža, na ciabie čakaje
Duša žadaje, jak doždžu trawica,
I cieła z stohnam da ciabie ŭzdychaje.
(Na psalm 62).

Miž silnych świetu nia šukaŭ apieki,
Byli mnie hidki zabawy jahony...

Nia było hordym serca majo, Boža,
Nie wynasiłaś pychaj majo woka...
Čom-ža niadolu serca mnie waroža?
Čom zor u sumniwy zadaŭsia błyboka?...
Čuŭsia pakornym u hłybini istoty,
Dušy nia čmuciŭ chwalšywaju chwałaj...
Sionnia nia maju da žyćcia achwoty,
Pierad usiemocnaj złybiady nawałaj...
(Na psalm 130).

Radaść mnie serca ahniom zapalaje,
Što nie pazbyŭsia Twajej ja apieki —
Twoj Duch adwiečny mianie atulaje,
Ciabie ja prahnu, Boža moj, na wieki!
(Na psalm 62).

VIII. K. Swajak — unijonist.

Swajak, uźniaty ŭ wyś niabiesnuju i ŭzbrojeny ŭ wiečnaje świało wiery nadpryrodnaj, lohka dahledziŭ wialiki asnaŭny niedachop u žyćci duchowym narodu. Chryścijanstwa — heta adzinaja asnowa kultury i ahułam praŭdziwaha žyćcia narodu — ludzkimi pryziemnymi imknienniami ŭ Biełarusi raździelena na dźwie warožyja časci. Sama relihija, samo hena žarało biełaruskaha bytu narodnaha, egaizmam biełaruskich susiedziaŭ, a časta zwyčajnych worahaŭ, — uprežana da pracy na zhubu biełaruskamu narodu. Worahi biełarusa i Praŭdu Najwyšejšuju ŭprehli na słužbu niapraŭdzie.

Światar-čužak žaleznuju
Ruku padniaŭ:
Światyniu nam naležnuju
Siłkom zaniaŭ.
Raśsielisia, razjelisia
Niabies kupcy,
U pioryny adzielisia —
Maŭlaŭ hłušcy.

---

padpaŭzajučy, chwatajuć za nohi, treplučć pa twary kančurami chwastoŭ, turzajuć kipciami za wałasy, za cieła...

U hetakaje oś piekła treba jści zrywać čaroŭnuju paparatku. A paprabuj tolki ahlanisia, niasučy jaje — momentalna ŭsio znoŭ pojdzie k' lichoj doli. Zdarałasia niaraz spatykać śmialca, jaki bažyŭsia, zaklinajučysia, što bačyŭ na ŭłasnyja wočy lichoje: wializarnaha złydnia z ahromnistaj hałamoŭzaj, na jakoj zamiest nosa styrčeŭ adzin wialiki roh, zamiest wušej čarnieli dźwie jamy, a ziekry hareli moŭ raspalenyja wuhli; hrudzi abrosłyja dzikim doŭhim wałośsiem, cieła—rybnaju łuskoju,a zamiest palcaŭ na nahach i rukach — konskija kapyty.

U hetu noč zychodziacca na Łysaj Hare ŭsie wiedźmy i ładziać proci ludziej rožnyja zmowy-sprysiahi lutyja, kab paśla mieli ab čym adna pierad druhoj pachwalicca: jak małako zarwała karowie, jak noraŭ pudliwy kaniu nahnała... Dziela hetaha prazorliwy haspadar nikoli nia wypuścić z chlawa ŭ hetu noč kania, a na warotach zaŭsiody pawiesić hramnicu, jakuju nazaŭtra časta znachodzić pahryzienaj zubami ščarbataje wiedźmy...

A na't kwietki, drewy, hryby dy ŭsia raścinnaść mohuć spacyrawać u hetu noč, dzietolki im spadabajecca, dy pierašeptywacca; a žywioły hutarać miž saboju ludzkoju mowaj; ale toj tolki moža heta zaŭważyć, pačuć i zrazumieć, chto maje pry sabie čaradziejskuju kwietku paparaci.

Reki i tyja na't u kupalskuju noč zadziŭlajuć niazwyčajnym wyhladam swaje hłybi...

I kamu-ž nia strašna ŭ takuju oś noč adzinota!? Chto-ž nie adčuje žywoje patreby łučnaści hramadzkaj ci siamiejnaj! O, jak pryjemna i ŭtulna tady ŭ hurtku, pry wohniščy! I najdzičejšy adludak u takoj chwilinie, pierapojenaj ahulnym žachliwym nastrojem, šukacimie świetłaha i ciopłaha centru. Dyk ničoha dziŭnaha, što na dany syhnał naša tawarystwa z takim impetem rynułasia pad ściah na zboryšča.

— Oj, oj! — žachnułasia Marysia, jakuju wioŭ pad ruku Jaška — što heta marmyča ŭ kustoch i šastaje... Wiedźma!?...

— Jakaja tabie wiedźma — ŭspakojwaje Jaša — tož pani Fidrygalskaja z mužam pašła dadomu woś henaj ściežkaj, što wiadzie praz łazowyja kusty.

— Pašła? — biadujuć haspadyni — Aj, škada! Nia puskajcie, prasiecie na wiačeru!

— Što tam škada: baba z kalos—kalosam lahčej — daradžaje carkoŭny starasta, niasučy tut-ža za haspadyniami kašy z ježaj.

Pani Fidrygalskaja chadziła — treba wiedać — u aŭreoli zadrypanaj polskaj misionarki na „Kresach“ i, ani na chwilinu nie zabywajučy ab swajej pawazie i prywilejach, była asobaj cieraz mieru hanarystaj, abraźliwaj. Pami-

Narodny žal, narodny bol
Nia kranie ich:
Wiaduć na ždziek, wiaduć na bol
Šlapych, krywych.
Prydzi, Chryście, nam wieru daj —
Moc Božuju:
Niachaj pačuje rodny kraj
Dušu swaju.
(Prydzi, Chryście).

Dumkaj ideolohičnaj, lečučaj hetuju asnaŭnuju biełaruskuju chwarobu i trahiedyju narodnuju, pawodle Swajaka, jość relihijnaja ŭnija, abjadnańnie katalictwa i prawasłaŭja ŭ wadnej wiery pad uładaj Apostalskaj Stalicy, — jak heta bačym z niedrukawanych jaho tworaŭ, — z zachawańniem usich asabliwaściaŭ kulturna-narodnych i abradawych prawasłaŭnych biełarusaŭ. I słušna. U našaj historyi ŭnija relihijnaja ŭ lepšym časie swajho isnawańnia, kali i sama nia była jašče rezjedziena čužackimi palityčnymi i kulturnymi ŭpływami, i ahułam na praciahu paŭtracisot-hadowaha swajho isnawańnia, stałasia sapraŭdy biełaruskaj narodnaj wieraj, u tym značeńni, što hetaja wiera, hetkaja forma chryścijanstwa, najbolš adpawiedaje biełaruskaj pryrodzie i kulturalna-palityčnym i hieohrafičnym warunkam biełaruskaha pałažeńnia, jak, skažam, łacinskaje katalictwa ŭ hetkim bolš-mienš značeńni stałasia wieraj narodnaj polskaj. Swajak, paet-filozaf, daskanalna heta acaniŭ badaj pieršy z biełaruskich piśmiennikaŭ i dziejačoŭ i ŭ swajej „Liry“ snuŭ dumki ab relihijnym unioniźmie na Biełarusi. U abjadnanym chryścijanstwie na Biełarusi Swajak, jak skazana, bačyŭ ideolohična najbolš adpawiednuju biełaruskamu narodu formu chryścijanstwa i ŭ hetaj formie bačyŭ adzinuju padstawu da ŭsiestaronnaha raźwićcia biełaruskaha narodu z zachawańniem usich jaho narodnych asabliwaściaŭ.

U tworstwie Swajaka spatykajem my takža dziejučych biełaruskich pahanskich bahoŭ, spatykajem adžyŭšaj staradaŭnuju pahanskuju wieru, ale ŭsio heta spatykajem padparadkawanaje Chrystu, spatykajem usio heta, možna skazać, achryščanym, prybranym u wopratku chryścijanskaj kultury.

Chočaš ty znać, jakuju wieru
Sam pryznaju i pieśniaj apiawaju?
Skažu niašmat, bo znać tut treba mieru,
Aproč taho nia ŭsio kažu, što znaju.
Ja wieru ŭ niejkaje wialika Abjadnańnie,
Ci jak zawuć jaho z łaciny — Unionizm
I ŭ piaruna krywickaha pryznańnie
I ŭ chryścijanski znoŭ światy naturalizm.
(Wieru niarozumu prociŭ).

Sławian abrad maniŭsia ja pryniać,
I rodnaj mowaju Dažboha prasłaŭlać...
A mo' siabry maje pajduć kali za mnoj —
Ziamlica rodnaja, ty budź tady haroj!
(Testament).

Swajak mocna wiera, što časina duchowaha abjadnańnia na Biełarusi pryjdzie niekali i što tady Biełaruś staniecca sapraŭdy słaŭnaj.

U wieršy „Majej muzie“ Swajak pama-

---

ma taho, što ŭsie chadzili kala jaje, jak la škła, nichto ničym i nikoli nia moh dahadzić kaprysam jaje kazionnaha patryjotyzmu. Najniawinniejšy žart, ci choć-by tolki zwyčajnaja niaŭwaha da jaje asoby, uważany byli za abrazu jejnych ideałaŭ „ojczystych“ i... niaraz adbiwalisia hroznym recham u starastaŭskich muroch...

Padobnaja-ž abraza j ciapier nie pazwoliła joj padzialić chleb i sol z učaśnikami zabawy. Pasłanamu ŭ dahonku Jašu adkazała z razžalenaj ironijaj:

— Dziękuję! Zanadto mi ten chleb waš przyprawiliście dziś swoją zabawą...

Čamu bo padčas zabawy dzieci pabiełarusku žwiartalisia da jaje dy čamu śpiawali i deklamawali pabiełarusku... Praŭda, niasła jana da domu j inšuju jašče zastramku ŭ začadziełym swaim sercy, ale ab toj wiedama-ž, stydałasia žalicca. Winoŭnikam hetaha mieŭ być Čorny. Ech, i chwat-ža byŭ to łoŭki! Kali, šelma ŭžo znizaŭ na swoj, wastrejšy čym pčalinaje džahło jazyk, to fanaberyju i šlachockuju nadutaść, jakich strašna nie ciarpieŭ, — wyčyścić, wypalić da tła... Fidrygalskaja (ruža) padčas razihrawańnia fantaŭ siadzić „na cenzurowanym“, a Jur Čorny zbiraje „plotki“.

— Dobry wiečar, pani Ruža! Ach, jak śpiašu palubawacca wašaj krasoju, biez katoraj serca majo žyć nia choča, jak žadaju ŭpaicca, moŭ pčołka, wašym nektaram. Ale oś padarozie zajzdrośniki kidajuć mnie pad nohi kałody — čornyja ab was wiestki:

— Biez rukawic, brat, da henaj kaluščaj kraski nie padchodź — kaža adzin — bo ruki sabie pakrywawiš.

— Aściarožna-ž tolki zrywaj — kaža druhi — bo tynk absuniecca dy farba zlezie...

— Pilnuj, brat, nosa dy jazyka — radzić treci — bo zapach kwietki henaj i nektar wielmi-ž padazrony.

— Za čym ty honiśsia!? — śmiajecca nastupny — to-ž u joj ani wodnaha listka ŭžo świežaha niama: wysachła, jak letašniaja trawa, a nektar da kapli wysmaktany. —Prabawaŭ ja adhaniać tyja pieraściarohi, by čornyja muchi, ale oś apošni hołas akančalna raźwiawaje maju sympatyju da was:

— Nia sumniewajsia, druža, ludzi praŭdu kažuć, kwietka bo, što na čužoj hradzie raście dy čužymi sokami žywicca, inšaj być nia moža. Takija ŭžo paradki ŭ pryrodzie...

„Ružyčka“, moŭ padstrelanaja pawa, ledź ustała z „cenzurawanaha“... I ot, nia wydziaržała, niebaračka, uciakła, pakidajučy za saboju ŭražeńnie wiedźmy...

---

stacku natchniona apiswaje, jak jon, wyhadawanuju ŭ dumkach swaich Muzu — Biełaruś, u postaci čaroŭnaj dziaŭčyny— krasuni pieršy raz spatkaŭ *„pastuškom u poli"*, druhi raz kali ŭ školu

Maci wypraŭlała
I ražančykam z kaścioła
Pabaḫasłaŭlała.

jak *„pry arbie raz treci bačyŭ," „raz čaćwierty, jak narodu ḫawaryŭ ab Boḫu", „a raz piaty i apošni, jak samleŭ ad trudu"*, i jak urešcie, u mament swajho duchowaha pryhniečańnia, što tak časta z Swajakom zdarałasia, choć kliča jaje, dy nadarma, bo jaje nia bača, ale hołas čuje, a jakaja tak da jaho pramaŭlaje:

„Ty ŭbačyš mianie dwojčy:
Nad dziarnom maḫiłaŭ,
Kali lud twoj stanie ćwiorda
U cḫacie ḫaspadaryć,
Kali sam warožu siłu
Pa cḫrybcie udaryć.
Jak zbuduje kładku-pomast
Miž paswarkaŭ wiery
I dab:om, swabodaj, znańniem
Zasływieć biaźmiery"...

Hetkaja, možna skazać, Swajakowa maksimalnaja relihijnaja prahrama ŭ adnosinach jaje da Biełaruskaha narodu. Ale maje jon tak-ža i minimalnuju prahramu ŭ hetym kirunku, jakoj wykanańnie całkom naturalna wiadzie da henaj prahramy apošniaj. Woś-ža hetkaj minimalnaj relihijnaj Swajakowaj prahramaj dla Biełarusi źjaŭlajecca zbliženńia chryścijanstwa, raźjadnanaha čužynioj, da biełaruskaj dušy pry pasredstwie rodnaj mowy i ahułam pry pasredstwie biełaruskaj narodnaj kultury.

Pašli mnie, Boža, paru takuju,
Kali pačniom Imšu Światuju
Za kraj naš rodny adpraŭlać,
Bo wielmi ciažka, što mowa naša —
Rozumu i serca našaḫa paša
Nia ŭmieje Boḫa wysłaŭlać.
(Pašli mnie, Boža).

Pany i ksianžočki i ŭsie cḫto „wučony"!
Wy praŭdu ŭsie paniali!
Aŭtary świacili, paddzieržywali trony, —
Z narodam-ža wy nia byli!
(Śledam ciarnistym).

Relihija, takim čynam, jak bačym, u Swajaka — heta nie abstrakcyja niažywaja, a siła tworčaja, jakaja abymaje nia tolki sprawy dušy ŭłasnaj paeta, ale tak-ža i sprawy dušy ŭsiaho biełaruskaha narodu.

(d. b.)

Biełaruskaje žyćcio.

„Голас Праўды." Pad hetakim zahałoŭkam pačała wychodzić u Wilni hazeta F. Akinčyca. Hazeta maje jaskrawa polonofilski charaktar.

„Biuleteń Abjadnańnia Biełaruskich Studenskich Arhanizacyjaŭ „ABSA" wyjšaŭ Nr 4 u Prazie Českaj, ale ŭ Polščy jon byŭ skanfiskawany.

„Шлях Моладзі" wyjšaŭ za miesiac lipień. Źmiest, jak zaŭsiody, rożnarodny i cikawy.

Relihijna-hramadzkaja niwa.

Unijnaja konferencyja ŭ Pinsku maje adbycca ŭ hetym hodzie 1, 2, 3 wieraśnia. Kiraŭnikom jaje, jak i prošły hod, jość biełarus Ks. Dr. K. Kułak.

Kurs Katalickaj Akcyi ładzicca u Lwowie, pačynajučy ad 4 wieraśnia, dla delehataŭ troch hreka-katalickich diecezyjaŭ Uschod. Haliččyny. Temy kursu buduć takija: 1) relihijny i maralny hrunt dziela Kat. Akcyi, 2) paniaćcie, sutnaść i arhanizacyja Kat. Akcyi, 3) Kat Akcyja i dušpastyrawańnie, 4), Kat. Akcyja adnosna da siamji i škoły, 5) Kat. Akcyja i dziejnaść dabradziejnaja, 6) Kat. Akcyja i bractwy razam z inšymi relih. tawarystwami, 7) Kat. Akcyja adnosna presy, publicystyki i propahandy, 8) Škoła dla świeckich apostałaŭ

Jak bačym, našy braty ŭkraincy razumna i systematyčna biarucca da pracy na niwie Katalickaj Akcyi.

Mižnarodny Kanhres chr. praf. sajuzaŭ adbudziecca ŭ druhim tydni wieraśnia ŭ Antwerpii (Belhija). Na hetym kanhresie miž inšym budzie abhaworana sprawa apłaty rabotnic i ichnych warunkaŭ pracy.

Nowaja apostalskaja kanstytucyja ŭ sprawie wyšejšych studyjaŭ praduhledžwaja try hrupy studyjaŭ: teolohija, filozofija i kananičnaje prawa. Stupieniaŭ akademickich budzie try: bakalaŭreat, jaki daje prawa da wyšejšych nawukowych stupieniaŭ, licencyjat, jaki daje prawa nawučańnia ŭ nižejšych i siarednich školach i laŭreat (daktarat), jaki daje prawa nawučańnia ŭ uniwersytetach.

Ajcam Maryjanam z Drui Apost. Stalica chacieła daručyć juryzdykcyju nad katalikami łacinskaha i ŭschodniaha abradaŭ u Estonii, z tym, kab adzin z ajcoŭ Maryjanaŭ byŭ apostalskim administrataram u hetym krai. Ale źwierchnija ŭłady zakonu dziela peŭnych trudnaściaŭ prymušany byli adkazacca ad hetakaj wialikaj česci. Paśla hetaha hety abawiazak byŭ daručany a. a. Jezuitam.

Da katalickaj mižnarodnaj studenskaj arhanizacyi „Pax Romana" na apošnim źjeździe ŭ Fryburgu (Šwajcaryja) pryniata arhanizacyja studentaŭ ukraincaŭ z Lwowa, jakaja zawiecca „Obnowa." Polskaja delehacyja na hety kanhres stajała za warunkowaje pryniaćcie ŭkrainskaj arhanizacyi, žadajučy niekatorych źmien u statucie.

Warta byłob i biełaruskim studentam katalikom padumać ab stwareńni swajej arhanizacyi.

Nawuka relihii ŭ rodnaj mowie. Plan nawučańnia relihii, apracawany i pryniaty biskupami ŭ Wuhryi, maje na ŭwazie taksama i dziaciej narodnych mienšaściaŭ. U hetaj sprawie pryniata takoje pastanaŭleńnie: „Mowaj nawučańnia relihii ŭ školach usich troch typaŭ jość mowa ajčystaja wučniaŭ." Spadziajomsia, što biskupy i ŭ Polščy pojduć da prykładam biskupaŭ u Wuhryi (Wenhryi).

Fašystaŭskaja moładź na nabaženstwie ŭ kaściele św. Piatra ŭ Rymie. Niadaŭna adbyŭsia źjezd fašystaŭskich centuryonaŭ (sotnikaŭ) z arhanizacyjaŭ moładzi „Awanguardisti" i „Balilla" u liku 2 tysiač čaławiek. Usie jany byli na nabaženstwie ŭ bazylicy św. Piatra na Watykanie.

Kamunisty raźbirajuć carkwu. U Maskwie kamunisty pastanawili zbudawać „pałatu sawietaŭ" na tym miejscy, dzie stajić słaŭnaja swaim stylam i charastwom carkwa Spasa. Kab aparažnić miesca dla „pałaty", kamunisty pačali znosić carkwu. U „pałacie" majuć adbywacca sabrańni, kancerty, kino i h. d.

Ks. Dr. Ant. Šyška, biełarus, pieraniośsia z Pinskaj dyecezii ŭ Wilenskuju, dzie naznačany na wikaraha ŭ Suchawolu Sakolskaha paw.

Biełarusy ŭ Łatwii hatowiacca da wybaraŭ u Sojm, jakija adbuducca ŭ kastryčniku h. h. Samastojnaha biełaruskaha śpisku, jak čuwać, nia budzie, biełarusy pojduć na wybary zblokawaŭšysia z łatyskimi partyjami. Tamašnija biel. chadeki maniacca iści z łatwijskaj chadecyjaj, z hetaj metaj dumajuć wydawać časopiś „Biełaruskaje Słowa."

Palityka.

U Niamieččynie 9 h. m. adbyŭsia plebiscyt u sprawie rospusku pruskaha sojmu. Žadali rospusku i nowych wybaraŭ hitleroŭcy, nacyjanalisty i kamunisty. Sabrali jany ŭ časie hałasawańnia bliska 10 miljonaŭ hałasoŭ, a treba było sabrać bolej 13 miljonaŭ. Hetkim paradkam ichny prajekt upaŭ. Padčas hałasawańnia dachodziła da bojek, u katorych byli ranienyja i zabityja. Zabitych było 2 aficeraŭ palicyi i 15 kamunistaŭ.

Niamieckija ministry ŭ św. Ajca. Niamieckija ministry Bryning i Kurcius byli pryniaty na prywatnaj aŭdyjencyi ŭ św. Ajca. Treba wiedać, što premjer-ministar Bryning jość nia tolki dobrym i praktykujučym katalikom, ale wiadzie sapraŭdy ascetyčnaje žyćcio.

U Hišpanii trochi spakajniej. Paśla zabureńniaŭ u Sewilli, dzie było kala 20 zabitych i 100 ciažka ranienych, urad, majučy ciapier aporu ŭ ustanaŭčym sojmie (kartezach), siłaj spyniaje ŭsie kamunistyčnyja i anarchistyčnyja wystupleńni.

U kartezach, jak padajuć hazety, jość 2 katalickich ksiandzoŭ, wybranych u baskijskich prawincyjach. Pamima hetaha pałažeńnie Kaścioła tam duža niapeŭnaje.

Francyja ŭznaŭlaje handlowyja znosiny z sawietami i wiadzie z imi niejkija pierahawory. Pawodle hazetnych wiestak Francyja choča prymusić balšawikoŭ da spłaty daŭniejšych carskich daŭhoŭ. Balšawiki byccam zhadžajucca płacić, ale — wymahajuć ad Francyi nowych kredytaŭ...

Zwalnieńnie z wastrohu. Staršynia ŭkrain. partyi UNDO Dr. D. Lewicki zwolnieny z wastrohu za kaŭcyju 30 tys. zł. Taksama zwolnieny sekretar UNDO Dr. L. Makaruška za 10 tys. zł. kaŭcyi. Jak čuwać, majuć zwolnić u skorym časie b. pasła Palijiwa, apošniaha z tak zw. Bieraściejskich wiaźniaŭ ukraincaŭ.

U Uschod. Halicyi iznoŭ niespakojna. Hazety padajuć, što tam iznoŭ pačalisia pažary. Winu polskija hazety zwalwajuć to na Ukr. Wajsk. Arhanizacyju, to na Ukr. Arhaniz. Nacyjanalistaŭ.

U Truskaŭcy (Haliččyna) bandyty abrabili poštu na 27 tysiač zł. i ŭciakli ŭ les. Pahonia, pakul što, nie dała nijakaha rezultatu.

Sudziać i litoŭskich śpiewakoŭ. U Haduciškach adbyŭsia sud nad litoŭskimi śpiewakami, jakija byccam pieraškadžali ŭ adpraŭlańni nabaženstwa. 8 litwinoŭ sud asudziŭ na 10 dzion aryštu kožnaha, a 2 litwinak — pa 14 dzion. Asudžanyja padali apelacyju.

Nowy nawahradzki wajawoda Kostek-Biernacki, adwiedwajučy 16 lipnia s. h. miast. Derečyn, Słonimskaha paw. zajšoŭ da prawasłaŭnaj carkwy, potym adwiedaŭ hminu, a da katalickaha kaścioła taksama jak i da žydoŭskaj synahohi nie zachodziŭ, čym wyklikaŭ wialikaje ździŭleńnie.

Pamior polski ministar aświety Červinski. Jon byŭ pryniaŭšy kalwinizm, ale pierad śmierciaj wiarnuŭsia na ŭłońnie Katalickaha Kaścioła. Jahonym nastupnikam naznačany pasoł z B.B. Januš Jendžejewič, dyrektar Usch. Instytutu ŭ Wilni.

U Saw. Biełarusi, jak padajuć hazety, iznoŭ adbylisia aryšty biełaruskich kulturnych dziejačoŭ, jakich kamunistyčnaja ŭłada sadzić u wastroh za biełaruskuju rabotu.

Kanhres zarhanizawanych nacyjanalnych mienšaściaŭ Eŭropy maje adbycca ŭ hetym hodzie 29—31 žniŭnia ŭ Ženiewie. Ad biełarusaŭ na kanhres wybirajecca pasoł Jaremič.

Roznyja cikawaści.

I Anhlija biadnieje. Niadaŭna Anhlija dzieła padtrymańnia kursu swajej waluty i ekanam. žyćcia pazyčyła ŭ Francyi i Ameryki, jakija majuć ciapier najbolš zołata, 50 miljonaŭ funtaŭ šterlinhaŭ (funt šterlinhaŭ — 43 zł.)

Bahataja Francyja maje 58 miljardaŭ 407 miljonaŭ frankaŭ zołata, skrytaha ŭ skarbcy Francuskaha banku. Jość z čaho pazyčać!

Piarun zabiŭ kala Rakawa (Maładeč. paw.) 67 awiečak, 4 karowy i 3 ciałat. Na ščaście ad hetaha niabywałaj siły piaruna nie paciarpieŭ nichto z ludziej.

U Waršawie abakrali Hałoŭnuju Poštu, pryčym ukrali paštowych marak na 726 tysiač zł. Dzieła hetaha zabaronienа pradawać i kuplać pašt. marki pa 50 hr. i 1 zł. až da nowaha ŭ hetaj sprawie rasparadžeńnia. Hetym urad choča pieraškodzić puścić u abarot ukradzienyja marki.

Wilenskija nawiny.

Zaklik Arc.-Mitrapalita. Wilenskaja Bazylika, jak wiedama, šmat paciarpieła ad wiesnawoj pawodki. Wilen. Arc. Mitrapalit zaklikaje usich wieručych da składak dn. 15.VIII. achwiar na remont Bazyliki.

Na miejsca chworaha Wilen. prawasł. archiepiskapa Chwiadosa pryjechaŭ, jak jaho zastupnik, Pinski arch. Aleksandar.

Rewizija ŭ litoŭskim internacie ŭ Wilni im. Stašysa adbyłasia ŭ subotu 8.VIII. Šukali niečaha. Adnaho wučnia aryštawali.

Redaktar-Wydawiec Ks. ADAM STANKIEWIČ
Z dazwołu J. E. Wilenskaha Katalickaha Arcybiskupa-Mitrapalita

Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Zawalnaja wul. 6—10.